XX Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2022
Jerzy Fryckowski – kategoria dorośli – poezja – wyróżnienie

Godło: Persona

ESTADIO DE CHILE

Na tym stadionie w szatni gości strach się rozebrać
chociaż żaden z piłkarzy nie czytał o Auschwitz
i nie wie jakie napisy zrobione karminową szminką
tuszem do rzęs lub kroplą ostatniej krwi i resztkami paznokci
zostały zlizane przez czas albo zmyte ciężkim oddechem piłkarzy

Tu nie czuć cyklonu B
dominuje w różnych odmianach zapach maczo
22 zmęczonych mężczyzn biegających w gaciach
wyznawców religii dwudziestego wieku

Za ścianą kolejny przeciwnik
jest ich tylko jedenastu więc szanse wyrównane
kiedyś wreszcie trzeba wygrać i usłyszeć hymn
będący wiązanką
odgłosu wybijanych zębów z indiańskich uśmiechów
ostatnich westchnień chilijskich bardów
i szumu pierwszej krwi kobiet podatnych na ich słowa

Przed finałem
mistrz strzyżenia angielskich trawników
pochyla się nad każdym źdźbłem
może usłyszy

OKUDŻAWA 2022

Tak trudno uwierzyć w Katyń
kiedy śpiewa Bułat
nie przychodzi mi do głowy
śpiew ptaków który zamilkł na dziesiątki lat
i w spocone dłonie braci Rosjan
przeładowujących magazynki karabinów

Biczewska pozwala płakać
i owijać bandażami te drzewa
o które uderzali głowami
moi bracia ojcowie i dziadkowie

zanim zostali rozstrzelani
przez Kozaków Kałmuków czy Baszkirów
wspomnieli jeszcze coś o Polsce
przypomnieli sobie ostatni list od rodziny
odetchnęli ściółką która na długo zgubi leśny zapach

zakręcili w palcach guzikiem
przesupłali kolejny koralik różańca

LWÓW. ZABAWA NA STRYCHU DZIADKA.

Kiedy na strychu pod więźbą zaczynały gadać
drewniane ramy obciągnięte suknem
na których suszyły się zioła
obok krajalnice zgrzytały swoimi szczękami
sita różnej gęstości preparowały muchy hiszpańskie
czyniły księżyc piegowatym

prasy do wyciskania soku pachniały zamorskimi krajami
perkolatory repozytoria bogate w szuflady
w których pachniały osobno liście łodygi i korzenie
w słomianych koszach wszystkie marzenia dziecka
o kraju dumnym i wolnym

kiedy zasnęło skrzypienie podłogi
dziadek z namaszczeniem podchodził
do lampy kupionej od pana Łukasiewicza
i zdmuchiwał płomień oleju skalnego

dym śmierdzący spalonym ludzkim ciałem
dopiero się rodził w głowach szaleńców